

Aborygeni z dzikiego plemienia zabili turystę z USA

22 listopada 2018

Przedstawiciele plemienia zamieszkującego wyspę Sentinel Północny (jedna z wysp archipelagu Andamanów w Zatoce Bengalskiej – przypis WM), którzy nie kontaktowali się ze światem zewnętrznym, zabili turystę ze Stanów Zjednoczonych, donosi stacja telewizyjna NDTV, powołując się na policję.



Siedmiu rybaków, którzy dostarczyli na wyspę amerykańskiego turystę Johna Allena Chau, zostało zatrzymanych. Rybacy zeznali, że widzieli członków plemienia atakujących Amerykanina łukiem i strzałami, a następnie częściowo zakopali go w piasku na plaży. Władze wyspiarskich terytoriów Indii wysłały helikoptery na poszukiwanie ciała Amerykanina, jednak nie mogą wylądować na wyspie, ponieważ jej mieszkańcy są wrogo nastawieni do wszelkich prób zbliżenia się do nich.

Według gazety „India Today”, która powołuje się na lokalne media, Amerykanin był misjonarzem. Gazeta Andaman Sheekha pisze, że Amerykanin „w przeszłości pięć razy odwiedził Wyspy

Andamańskie i Nikobarskie i bardzo chciał spotkać się z sentineelskimi plemionami, aby głosić chrześcijaństwo”.

Według danych z 2011 roku liczebność plemion zamieszkujących wyspę Sentinel Północny wynosiła 40 osób. Jak zaznacza stacja telewizyjna, są oni znani z unikania kontaktu ze światem zewnętrznym.

Zdjęcie: Igor Mikhalev (Sputnik)

Źródło: pl.SputnikNews.com